

Straszny wypadek na torze.

(Do ilustracji tytułowej).

Ofiarą strasznego wypadku padło w ubiegłym tygodniu życie dwojga młodych dziewcząt, ofiarą

na przestrzeni tej tor kolejowy, przecięty w wielu miejscach drogami i gościńcem, nie jest zaopatrzony rampami bezpieczeństwa, wskutek czego niejednokrotnie już przychodziło do wypadków bardzo nieszczęśliwych.

Letzterówna z otwartą parosolką, przeto ten niezaawżył zbliżającego się pociągu i dojechał pod sam tor. Kiedy zaś niebezpieczeństwo spostrzegł, było już za późno. Konie bowiem, przerażone hukami maszyny, nie tylko nie dały się powstrzymać, lecz



Fot. p. Sawczyński.

Straszny wypadek na torze: Zwłoki 15-letniej Małki Letzterówny.



Fot. p. Sawczyński.

Straszny wypadek na torze: Zwłoki 17-letniej Zofii Düstenfeldówny.

nie tylko własnej nieostrożności, ale przede wszystkim lekceważenia bezpieczeństwa publicznego ze strony zarządu prywatnej kolei Lwów-Sokal. Oto

Z tego samego powodu przyszło we wtorek 9 b. m. do straszej katastrofy w pobliżu Bełza. Oto drogą, prowadzącą z tego miasteczka do pobliskiej wsi Tuskowa, zdążyły wózkiem trzy młode żydóweczki: Zofia Düstenfeldówna, Małka Letzterówna i Mina Wasserówna, powoził zaś parobek Petro Hryciów. Na wózku było wesoło i gwarno, dziewczęta żartowały i śmiały się, boć były młode i świat cały do nich się uśmiechał.

Tuż za Bełzem droga prowadzi przez tor kolejowy, nie opatrzonej jednak rampą. Właśnie o tym czasie przechodził tamtędy pociąg osobowy. Już widać było zdaleka dym, buchający z komina lokomotywy, coraz wyraźniej dochodził syk pary i głuchy, ponury, jednostajny jęk tłoków. Ponieważ jednak obok parobka siedziała

owszem szarpnęły z całej siły ku torowi. Nieszczęście chciało, że przednie koła powoziku zawadziły o słup, wskutek czego wózek się zatrzymał i w tej chwili najechał z szaloną szybkością pociąg, a maszyna jego, sycząc i sapiąc złowrogo, chwyciła lewy róg wózka i zdruzgotała go na drobne kawałki. Siedzące w wózku osoby zostały siłą zderzenia wyrzucone.

Zofia Düstenfeldówna rzuconą została z rozbitą głową i zmiażdżoną nogą na odległość 15 kroków od miejsca wypadku, Małka Letzterówna zaś z odciętymi nogami, na jakie 25 kroków, obie bez życia; szczęśliwie ocalała Mina Wasserówna, która z lekkimi kontuzjami, ale na wpół nieprzytomna z przerażenia, uciekła do Tuskowa. Parobek odniósł ranę w głowę.

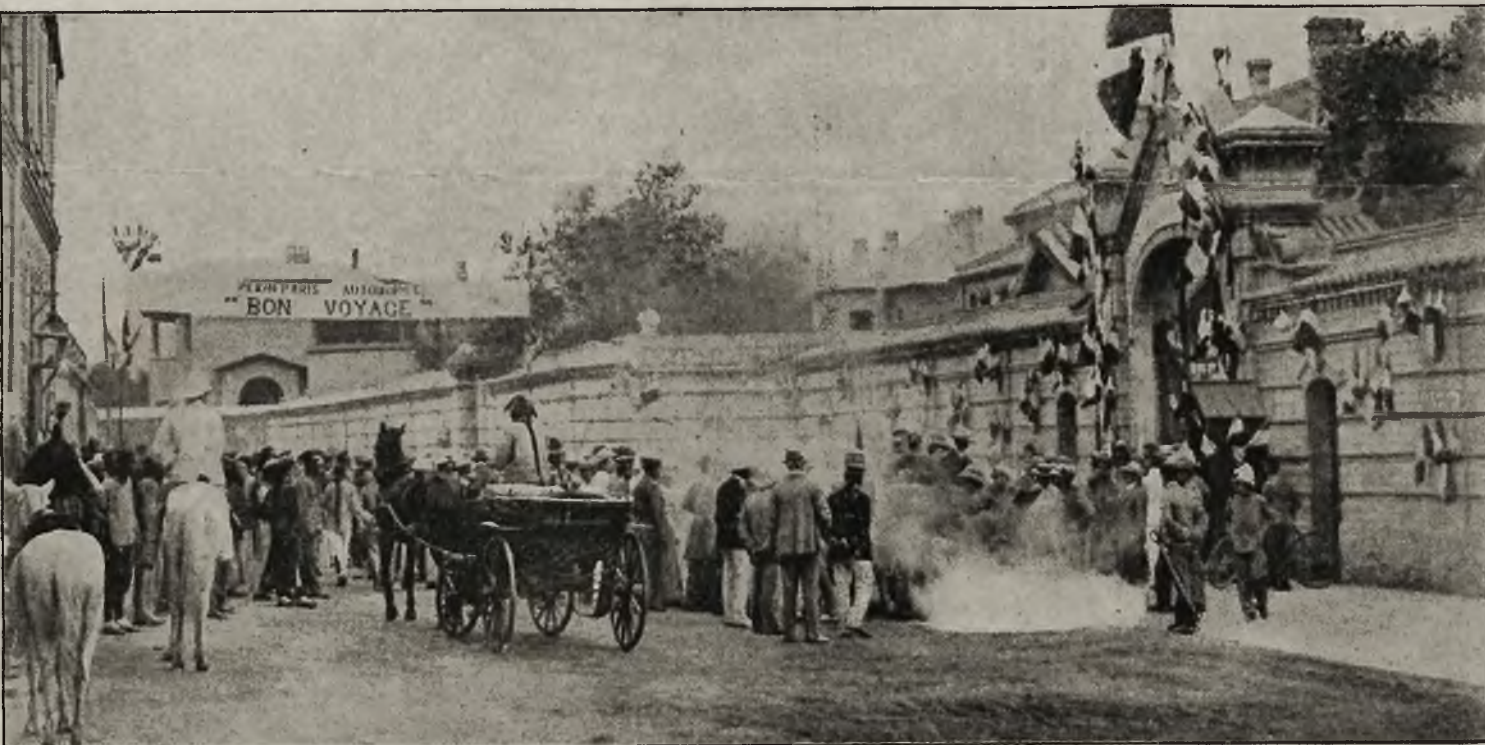
Straszny ten, tak krwawo zakończony wypadek, wywołał w całej okolicy ogromne wrażenie; obok współczucia dla ofiar, dla zabitych młodych dziewcząt, nie brak oburzenia na zarząd kolejowy, który z niesłychaną lekkomyślnością naraża na niebezpieczeństwo ludność okolicy, przez którą tor prowadzi.

Rycina tytułowa w dzisiejszym numerze przedstawia scenę zderzenia pociągu z wózkiem, nadto zamieszczamy zdjęcia fotograficzne, na których widać ofiary krwawego wypadku, oraz komisję sądową na miejscu katastrofy.



Fot. p. Sawczyński.

Straszny wypadek na torze: Resztki zniszczonego wózka; w głębi komisja sądowa z Bełza.



Szalony wyścig: Odjazd samochodów z Pekinu.

Szalony wyścig

Rywalizacja nie jest wyłączną własnością ludzi, owszem spotykamy ją w życiu wszędzie i nawet wynalazki walczą o pierwszeństwo. Jak wielki przewrót nastąpił w dziedzinie lokomotywy! Żyją jeszcze ludzie, co odbywali podróże końmi, z całym taborem — dzisiaj, po kilkudziesięciu latach, mamy samochody, przebywające z łatwością po 100 kilometrów na godzinę. Sport automobilowy nie rozwinął się jeszcze należycie z powodu wielkich kosztów, jakie za sobą pociąga obecnie, lecz i w tych „maszynach” następują uproszczenia, a co za tem idzie i obniżenie cen.

Powoli samochody zastępują koleje żelazne i jak dotychczasowe próby okazują, automobile bardzo skutecznie rywalizują ze swoją starą, przeciwniczką, lokomotywą,